www.parafia-wierzenica.pl

Znak Dobra

Wierzeniczenia

865 lat Wierzenicy

2 [143] 2018

Cyprian Kamil Norwid 1869

W tegoroczną Wielkanoc od naszej modlitwy niech zadrży ziemia

Uczniowie Jezusa przeżyli Jego zmartwychwstanie w sposób szczególny. Najpierw nie mogli uwierzyć, że coś takiego się stało. Potem sprawdzali, czy to jest rzeczywiście fakt. Kiedy wreszcie się przekonali, pośród nich zapanował wielki entuzjazm. Wszystkim koniecznie chcieli o tym mówić, dawali niesamowite świadectwo. Pokazywali odwagę i ogromne zaangażowanie. Kiedy w wielkim poruszeniu zaczynali się modlić, Dzieje Apostolskie piszą, że zadrżała ziemia. Nawet jeśli uznamy to za przenośnię językową, to opis ten jest niesamowity (Dz. Ap. 4,31)

Współcześni chrześcijanie modlą się z pobożności, czasem z obowiązku, czasem zaniedbują modlitwę wcale. Do faktu zmartwychwstania, do świętowania Wielkanocy wszyscy się przyzwyczaili i to nie wywołuje już większego poruszenia. Brakuje nam entuzjazmu i tej siły, którą mieli apostołowie. Na te wielkie dni świętowania każdemu życzę takiej siły w modlitwie, by wokół niego zatrzęsła się ziemia, byśmy tak jak pierwsi chrześcijanie poczuli w sobie moc zmartwychwstałego Zbawiciela Jezusa.

x Przemysław Kompf

W drodze do Królestwa Bożego wyprzedzą was nierządnice, tajemnice Królestwa zostały objawione prostaczkom

Jednym z przypadkowych biblijnych bohaterów jest postać tzw. dobrego łotra. Został on skazany na ukrzyżowanie razem z drugim podobnym sobie kompanem. Dla nich była to kara za dokonane rozboje. W tamtych czasach za określone czyny kary były znacznie surowsze niż dzisiaj. Aby zasłużyć na karę śmierci, wcale nie musieli popełnić jakichś strasznych przestępstw, czy zbrodni. Dla tamtych społeczności był to jedyny skuteczny sposób obrony przed osobami, które swoim zachowaniem zagrażały poważniej zdrowiu i mieniu innych osób. Za co konkretnie zostali oni skazani, nie wiemy. Wiemy natomiast, że ich egzekucja została złączona z egzekucją Jezusa. Na podstawie relacji osób, który były w bliskości krzyża Jezusowego i towarzyszyły Jezusowi aż do momentu skonania, ewangelista Łukasz trochę więcej poświęcił im uwagi.

Jeden z nich urągał Jezusowi. Szydził z Niego. Można powiedzieć tak jak żył podle, tak też i podle umierał. Nieraz krzywdził ludzi, teraz też był ktoś, komu można było dokuczyć, więc zrobił to, bo właściwie pewnie poza tym niewiele umiał robić. Drugi zachował się inaczej. Nie tylko nie przyłączył się do swego kompana, ale nawet go napominał: „*Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz. My przecież sprawiedliwie odbieramy słuszną karę za nasze uczynki ale On nic złego nie uczynił”*(Łk 23,40-41).Wypowiadając te słowa, trudno powiedzieć w tamtych okolicznościach, na ile świadomie człowiek ten wyznał wiarę w Bóstwo Chrystusa (*Ty nawet Boga się nie boisz, choć tę samą karę ponosisz*.) Wypowiedział to, w co nie mogli uwierzyć i o co oskarżali Jezusa arcykapłani i starszyzna żydowska: mówi, że jest Mesjaszem, Synem Bożym, będąc człowiekiem czyni się równym Bogu. W godzinie śmierci nadzwyczajna łaska wiary: zobaczył to, czego inni ważniejsi, mądrzejsi nie zobaczyli. Uznał także swoją winę (grzech). Słusznie odbieramy karę za nasze uczynki i wreszcie swój los złożył w ręce Jezusa: *„Jezu, wspomnij na mnie gdy przyjdziesz do*

swego Królestwa” (Łk 23,42) Jezus wyszeptał mu: „*dziś ze Mną będziesz w raju”* (Łk 23,43). Dzisiaj jesteś zbawiony. Jedno zdanie wiary przekreśliło całe grzeszne życie. Czasami spotyka się różnych mędrków, którzy potrafią wiele dyskutować i mają mnóstwo wątpliwości, są pełni oskarżeń, czegoś poszukują, tylko nie wiadomo czego. Miłość Boża nie komplikuje człowiekowi jego spraw. Wszystko sprowadza się właśnie do tego, by w końcu wyznać wiarę, że Jezus jest Mesjaszem, by uznać swój grzech, umieć złożyć swoje życie w Jego ręce. Ile trzeba mieć lat albo co trzeba przeżyć, by w końcu to pojąć.

x. Przemysław Kompf

W kapłański Wielki Czwartek przypomnienie Jezusa: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”

W ostatnią sobotę lutego prowadziłem w ośrodku na Lednicy dzień skupienia dla małżeństw stowarzyszonych w ruchu formacyjnym Ekipy Notre Dame (w skrócie END). Poproszono mnie, bym w ramach tego spotkania przygotował naukę wokół słów Ewangelii św. Jana (15,5), kiedy Jezus ucząc o krzewie winnym powiedział: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”.

Nie wiem, czy dobrze wywiązałem się wobec słuchających mnie małżonków, ale właśnie te słowa chciałem sobie przypomnieć i nimi się napomnieć w kapłański Wielki Czwartek.

„Beze mnie nic uczynić nie możecie”.

W każdym człowieku jest jakieś poczucie własnej wartości, czasem wyjątkowości. Wydaje mu się, że jest taki inteligentny, zdolny, tyle potrafi. Ufa we własne siły i … zapomina o łasce Bożej. Każdego dnia to sobie trzeba przypominać. Dotyczy to wszystkich ludzi. W pierwszym rzędzie kapłanów, bowiem mówiąc coś do innych musimy to mieć dla siebie. Z tym bywa różnie. Kapłan często dotknięty jest tymi samymi ułomnościami co osoby świeckie.
Dzisiaj słowa Jezusa dedykuję sobie, bym miał je wyryte na obu mych dłoniach i miał je zawsze przed sobą. Niech będą one stałą częścią mej duchowej i zarazem ludzkiej pamięci.

x. Przemysław Kompf

Z mądrością Jana na drodze krzyżowej

W Wielki Piątek na drodze krzyżowej stajemy razem ze świętym Janem, umiłowanym uczniem Jezusa. Jako jedyny z grona apostołów towarzyszył Jezusowi na jego ostatniej przed męką drodze. Inni ze strachu się pochowali. On, najmłodszy z nich; okazał się najodważniejszym. Widząc jego Jezus z wysokości krzyża wyszeptał do Maryi „Oto syn twój", a jemu powiedział „Oto matka twoja". Razem z Janem przy każdej stacji powtarzamy:

Każdy kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty **(1J 3,3).**

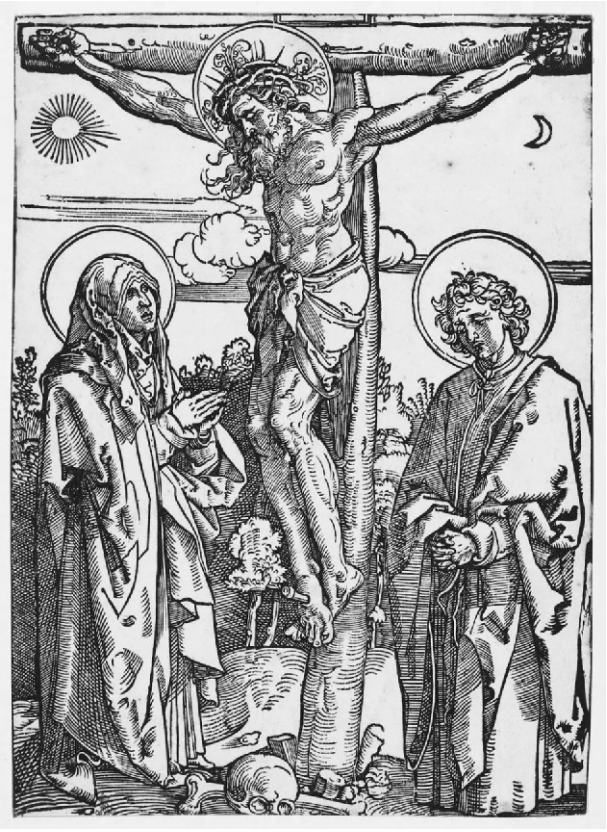

1. ***Skazany na śmierć.*** Dzieci, jest już ostatnia godzina i tak jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów, stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami, a to stało się po to, by wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas (1J 2,18-19).

2. ***Bierze krzyż na ramiona.*** Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak jak On postępował (1J 2,6).

3. ***Pierwszy raz upada.*** Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości (1J 1,8-9).

4. ***Spotyka swoją matkę.*** Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone zwycięża świat, tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara (1J 5,4-5).

5. ***Pomaga nieść krzyż***. Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą (1J 3,17-18).

6. ***Ociera twarz.*** W miłości nie ma lęku lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś kto się lęka nie wydoskonalił się w miłości (1J 4,18).

7. ***Drugi raz upada***. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata (1J 2,2).

8. ***Pociesza niewiasty płaczące.*** Kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga. Taka jest bowiem nowina, którą słyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. Nie tak jak Kain, który pochodził od złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe , a brata zaś sprawiedliwe. Nie dziwcie się bracia, jeśli świat was nienawidzi. My wiemy, że przeszliśmy

ze śmierci do życia bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje trwa w śmierci (1J 3,10—14).

9. ***Trzeci raz upada***. Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał (1J 3,6).

10. ***Z szat obnażony***. Nie miłujcie świata ani tego co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem co jest na świecie, a więc pożądliwość oczu i pycha tego życia pochodziło nie od Ojca lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość, kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa w nim na wieki (1J 2,15-17).

11. ***Przybity do krzyża.*** Kto zaś brata swojego nienawidzi, żyje w ciemności i nie wie dokąd idzie i działa w ciemności, ponieważ ciemności ślepotą dotknęły jego oczy (1J 2,11).

12. ***Umiera na krzyżu***. Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci (1J 3,16).

13. ***Zdjęty z krzyża.*** Kto wypełnia jego przykazania trwa w Bogu, a Bóg w nim, a to że trwa On w nas poznajemy po Duchu, którego nam dał (1J 3,24).

14. ***Złożony do grobu***. A świadectwo jest takie, że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia (1J 5,11-12).

Zbigniew Mazurek

opr. xPK

W starym Przewodniku Katolickim wyczytane na Wielkanoc

Kiedy w ostatnie dni lutego przyszedł silny mróz, postanowiłem ograniczyć swoje zajęcia zewnętrzne i mniej wychodzić na dwór, by niepotrzebnie nie narażać się na zimno. Zabrałem się za spokojne przygotowanie tekstów do wydania „Wierzeniczeń" na Wielkanoc. Trochę także zacząłem grzebać w rozmaitych starociach. Historię lubiłem od dziecka. Interesują mnie rozmaite jej wątki. W tym roku silniej sięgam pamięcią do czasu odbudowy niepodległej Polski, wszak zbliża się rocznica 100-lecia wskrzeszenia państwa. Według mojej oceny nastrój chwili najlepiej oddają stare gazety, które na bieżąco dzień po dniu, tydzień po tygodniu opisywały oczami współczesnych to wszystko, co wtedy się działo.

PRZEWODNIK KATOLICKI

Redaktor: X. Stanisław Ciążyński w Poznaniu. Telefon Redakcji: 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Bezpłatne dodatki tygodniowe: „SŁOWO BOŻE" i „OPIEKUN DZIATEK"; dwutygodniowy: „DOM RODZINNY".

Adres dla wszelkich przesyłek „Przewodnik Katolicki" Poznań — Posen, św. Marcin 69 Telefon Biura ogłoszeń i Administracji: 3613.

W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej są prawie wszystkie roczniki „Przewodnika Katolickiego". Zacząłem oglądać cały rocznik 1918. Wychodził on wtedy ze względu na ograniczenia wojenne zaledwie w objętości 8 stron. Dosyć szybko przeglądało się więc poszczególne numery. Przed I wojną tych stron było znacznie więcej, ale i tak o wiele mniej niż obecnie. Jednak nakład był bez porównania większy. Redakcja chwaliła się, że ma 100 tysięcy stałych odbiorców i przy końcu każdego kwartału przypominała o przedłużeniu prenumeraty na kolejny okres. Wątki związane z odzyskaniem niepodległości zostawiam na później. W końcowych numerach rocznika jest ich dość sporo. W numerze 22 znalazłem informację o rozwiązaniu przez władze niemieckie polskich organizacji skautowskich. Jakiś czas temu przytaczaliśmy ciekawy pamiętnikarski opis ze zlotu skautów

polskich w Wierzenicy w maju 1918 roku. Właśnie u nas wtedy dowiedzieli się oni o rozwiązaniu ich organizacji. Szukałem też informacji, czy wzmiankowane było 950-lecie istnienia biskupstwa w Poznaniu i muszę powiedzieć, że na żadne informacje takowe nie trafiłem. Wcześniej w roczniku z 1916 roku znalazłem pięknie napisany list pasterski wydany z okazji 950-lecia chrztu przez Mieszka I.

W 1918 roku Wielkanoc wypadała podobnie jak w roku bieżącym. Niedziela Zmartwychwstania obchodzona była 31 marca, a więc dzień wcześniej niż w 2018. W numerze 13 na stronie 1 i 2 znalazłem wielkanocny tekst. Przytaczam go w całości, zwracając uwagę na odmienną składnię, poetykę języka, inny trochę sposób formułowania myśli. Pogrubiłem przesłanie tego tekstu aktualne i dla nas .

„Brzmią znowu pieśni wesela, radosne Alleluja zawładnęło ziemią i wnosi otuchę i pokój do serc skołatanych. Zmartwychwstał Pan prawdziwie – powtarza Matka Kościół bezustannie w nabożeństwie swojem. Zmartwychwstał i zburzył panowanie czarta, zmartwychwstał i wyzwolił pogrążonych w ciemnościach i mroku śmierci, zmartwychwstał i nowe przynosi życie, umarłych wskrzesza, a umierających uzdrawia aby wspólnie w nowości żywota chodzili.

Jako Zwycięzca Król niebieski k nam zawitał, jako mocarz najpotężniejszy, któremu nic się oprzeć nie zdoła. Przed obliczem Jego pierzcha śmierć dotąd niezwyciężona, ***gdzie On się ukaże, tam krzewi się życie, zdrowie i moc. O gdyby ludzkość cała pragnęła zmartwychwstania, gdyby chciała odrzucić grobowe całuny, gdyby zrozumiała wreszcie, ile światła pokoju i szczęścia znaleźć można w blaskach wielkanocnego tryumfu...***

Tylko to co związane jest w Chrystusem Panem, co z Niego bierze siłę i życie, jest nieśmiertelne. Wszystko inne rozpadnie się i zginie, bo nie ma w sobie wiekuistej mocy Zmartwychwstałego. *A to się odnosi i do człowieka i do wszystkich spraw ludzkich, do jednostek i całych społeczeństw.* ***A więc duch Chrystusowy winien przeniknąć nasze prace i pragnienia, cierpienia nasze i radości, zamiary i poczynania, starania i walki.***

Oby tchnienie nieśmiertelnego żywota uniosło nas ponad słabostki i nędze nasze. Tylko wtedy pojmie człowiek cel swojego istnienia, tylko

wtedy zrozumie, czemu to życie takim jest, jak jest
i wtedy już niczemu się nie dziwi, niczego się nie trwoży, jeno idzie odważnie i śmiało, radośnie nawet, a zawsze zwycięsko ciernistą drogą życia ku zmartwychwstaniu, w światłość nieskończoną."

x. Przemysław Kompf

Odwiedziłem w Wielkim Poście z rekolekcjami Parafię św. Marcina w Mchach

Do tej miejscowości zaprosił mnie w listopadzie ub. roku proboszcz tamtejszej parafii ks. Stanisław Łopuszański, lat 50, pochodzący z parafii Bolechowo, rocznik święceń 1993. W tym roku będzie obchodził swoje 25-lecie kapłaństwa. Razem spotykamy się od kilku lat na rekolekcjach dla moderatorów dekanalnych w Zaniemyślu. Rekolekcje te odbywają się zawsze w ostatnim tygodniu roku kościelnego. Ustaliliśmy wtedy datę mojego przyjazdu i to, że w niedzielę 11 marca on przyjedzie zastąpić mnie w Wierzenicy. Tak też rzeczywiście się stało. Mieliście okazję w tym dniu poznać ks. Stanisława.

Od czasu do czasu lubię wyjeżdżać do innych miejsc. Mam świadomość, że dobrze jest czasem pozwolić odpocząć od siebie. Lubię patrzeć na życie parafialne w innych miejscach. Zawsze można się czegoś nauczyć, coś ciekawego zobaczyć. Kiedy w niedzielę po południu ksiądz proboszcz zjawił się z powrotem w swojej parafii, od razu dało się zauważyć, że jest lubiany przez osoby miejscowe, ma wobec nich wielki szacunek. Umie rozmawiać. Jest też bardzo pogodny.
Parafia w Mchach jest, podobnie jak nasza, całkowicie parafią wiejską. Ma zbliżona ilość mieszkańców. Nie mają kościoła filialnego, jest tylko jeden kościół główny, ładnie utrzymany. Niedaleko od niego, o wiele bliżej niż u nas jest cmentarz parafialny, porządnie zadbany.
O wiele rzadziej do tej miejscowości zaglądają turyści, czy jacyś inni goście. Na Mszy św. gromadzą się niemal sami miejscowi. Jest ich dużo więcej niż u nas, w rejonie Poznania. Ksiądz Stanisław powiedział mi, że w czasie ostatniego liczenia wiernych obecnych na niedzielnej Mszy

św. było 60% mieszkańców parafii. W naszym regionie i w naszej parafii te dane oscylują wokół 30%. Niestety u wielu ludzi z gorliwością nie jest dobrze. Są wierzący, ale czasu dla Pana Boga, dla chwały Bożej, dla osobistego uświęcenia nie mają.

Ludzie w kościele w Mchach ładnie śpiewają. Czasami ksiądz bierze do ręki gitarę i im akompaniuje. Obok tradycyjnych znają też wiele pięknych nowych pieśni chwały. Gorzkie żale wyśpiewane były na nieco odmienną melodię. Z trudem włączałem się w ich śpiew. Dużo osób skorzystało przez te wszystkie dni do środy z sakramentu pojednania. Spotkania rekolekcyjne były poza niedzielą przez trzy następne dni przed południem i po południu. Dodatkowo prowadziłem jeszcze rekolekcje dla szkoły. W Mchach obok podstawówki jest jeszcze gimnazjum. Od rana dwa pierwsze spotkania były z nimi: pierwsze dla gimnazjalistów i 7 klasy podstawowej szkoły, drugie dla młodszych dzieci. Szczerze mówiąc to tego spotkania bałem się najbardziej. Grupa liczyła około setki dzieci. Percepcja dzieci 7 letnich jest inna niż 12 letnich szóstoklasistów. Niestety z powodu dojazdów autobusami nie można było inaczej ustawić tych grup, by było ich np. nie jedna a dwie. Jak się z tego zadania wywiązałem, trudno mi powiedzieć. Nie do mnie należy ocena. Ale dzieci i także młodzież dosyć dobrze słuchali. Nie odczułem, że ktoś przeszkadza.

Dorosłym ksiądz proboszcz mówił, że powinno ich być więcej. Ale tak to jest, że z rekolekcji korzystają na ogół wszędzie ci pobożniejsi. W czasie takich wyjazdowych spotkań staram się mówić w miarę prostym językiem o sprawach podstawowych. Także w Wierzenicy, chociaż na pewno czasami przynudzam, staram się nie używać zbyt trudnego języka. Nie wiem jak mi to wychodzi. Dałem też oczywiście zachętę do przeczytania „Katechez domowych". Rozeszło się ich około 150. Mam nadzieję, że sporo osób je przeczyta. O to bardzo prosiłem mówiąc, że jest to jakby uzupełnienie rekolekcji w kościele. W ciągu tygodnia prosiłem, by ludzie zabrali ze sobą na spotkania Pismo Święte. W wielu miejscach do tego zachęcam. Tutaj wyszło to kiepsko. Tylko pojedyncze osoby to zrobiły. Z czytaniem Pisma w domu też pewno nie jest za dobrze.

Na pamiątkę pobytu w Mchach dostałem od parafii piękną książkę o arcybiskupie Antonim Baraniaku, który z tej miejscowości właśnie pochodził. Zauważyłem, że tak jak my lubimy wspominać Augusta

Cieszkowskiego, tak oni nie bez powodu szczycą się postacią niezłomnego arcypasterza. Jego postać jest mi oczywiście dobrze znana, ale wartość takich publikacji polega na tym, że opisują one rozmaite szczegóły, które mało kto miał okazję poznać. Od razu książkę tę zacząłem czytać.

Poza jednym dłuższym spacerem po tej miejscowości, za dużo nie chodziłem. Właśnie w czasie tej przechadzki zobaczyłem stojący opuszczony duży dawny dwór. Jak później wyczytałem, przed wojną należał on do rodziny Mielżyńskich. Przez lata budynek służył jako szkoła. Potem przeniosła się ona do nowego obiektu i od tego czasu we dworze nic się nie dzieje. Stan zachowania budynku podobny jest do tego, w jakim był nasz dworek Cieszkowskich przed dziesięcioma laty. Oczywiście żal, że ten ładny ongiś budynek dzisiaj tak smutno wygląda.

W środę wieczorem, po zakończeniu ostatniego spotkania, z gospodarzem zjadłem kolację i ruszyłem w drogę powrotną. Położone obok Książa Wielkopolskiego Mchy oddalone są równo 70 kilometrów od Wierzenicy. Przejazd zajął mi prawie półtorej godziny. Nie lubię jazd wieczorem, dlatego też jechałem wolno. Przed 21.00 byłem w domu. Bardzo dobrze się tam czułem, ale kiedy wjechałem w nasze strony byłem zadowolony, że znowu jestem w Wierzenicy.

x. Przemysław Kompf

Na placu przed kościołem

Od początku grudnia do czwartku 24 lutego pomimo zimy, z drobnymi przerwami na placu przed kościołem trwały intensywne prace. Zrobione zostały praktycznie wszystkie drogi przejazdowe, większość miejsc parkingowych i chodniki. Ustawiona została część lamp elektrycznych. Zrobiło się już ładnie. Dla dojeżdżających do kościoła samochodem nie ma już żadnych utrudnień. Wręcz przeciwnie, jest sporo udogodnień. Osoby starsze, niepełnosprawne można podwieźć pod samą świątynię.

Z tych dni zapamiętałem jeden szczególny: w poniedziałek 13 lutego zburzony został dawny wierzenicki sklep. Od przeszło roku nieczynny, prezentował się skromnie. Można powiedzieć, że obiekt nadawał się tylko do rozbiórki. Kiedy nastąpił ten moment, na pamięć przyszło mi wiele dobrych wspomnień związanych z tym miejscem.

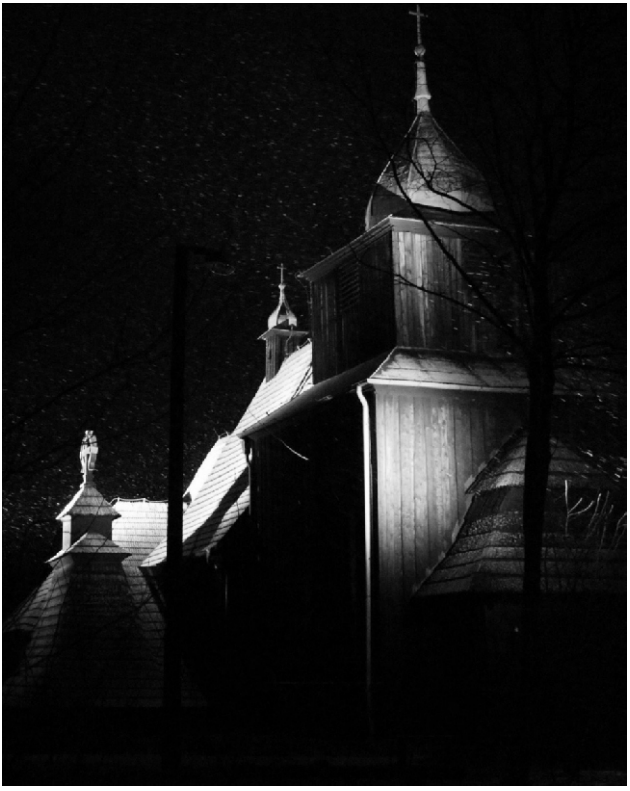

Uświadomiłem sobie ile w tym małym naszym sklepie doświadczyłem życzliwości, w ilu dobrych rozmowach mogłem tam uczestniczyć, jak pięknym znakiem dobra byli jego właściciele Krystyna i Jan Rajewiczowie. Tego naprawdę żal i za to wielkie dzięki, myślę, że podziela to zdanie wielu mieszkańców Wierzenicy i nie tylko.

Od piątku 25 lutego nastąpiła dłuższa przerwa w pracach. Dopadły nas mrozy. Zrobiło się nieprzyjemnie zimno. W takich warunkach tego typu prac prowadzić nie można. Pomimo tej przerwy nie wydaje się, by termin ukończenia całości robót w końcu kwietnia był zagrożony. Kawałek drogi przy przystanku autobusowym, asfalt na jezdni to niezbyt wiele do zrobienia. W marcu mają się rozpocząć prace przy sadzeniu zieleni. Jednym z ostatnich akordów tych robót będzie demontaż słupów energetycznych. Wiele osób dopytywało mnie, czy one znikną. Oczywiście, że znikną, tyle tylko, że najpierw trzeba stworzyć nowe przyłącza, a potem można odłączyć dotychczasowe. Wierzenica nie może zostać bez prądu.

x. Przemysław Kompf

Czynne już jest podświetlenie naszego kościoła

W poniedziałek 19 marca po raz pierwszy zapaliły się reflektorki oświetlające bryłę naszej świątyni. Wychodzący wieczorem o 18.00 po Mszy św. nie zauważyli tego, bo było jeszcze jasno. Oświetlenie włączyło się około 18.30. Spostrzegłem to przypadkowo. W ciągu dnia prawie wcale nie było mnie w domu i nie widziałem przy czym pracują elektrycy. O godzinie 18.40 szedłem akurat do kościoła zabrać albę, gdyż na 19.00 jechałem do Kicina na odpust św. Józefa. Patrzę i ogarnia mnie radość. Trochę się spieszyłem, nie mogłem więc za bardzo się rozglądać. Za to później, jak wracałem z Kicina Drogą Różańcową na chwilę się zatrzymałem i dziękowałem Bogu, że mogę patrzeć na coś tak pięknego. Od strony pól podświetlony kościół prezentował się fantastycznie.

Od dawna marzyło mi się zrobienia takiego podświetlenia kościoła. Ale tyle jest do zrobienia i wszystko kosztuje. To jest tylko element dekoracyjny. Wiele innych zadań wydawało mi się ważniejszych, więc się za to nie brałem. Podświetlenie założyła gmina w ramach projektu rewitalizacji wzgórza. Można się tym cieszyć.

xPK

Wspólne wątki w dziejach Wierzenicy i Swarzędza

Jubileusze 865-lecia dziejów pisanych Wierzenicy i 380-lecia nadania praw miejskich Swarzędzowi skłaniają do spojrzenia na historyczne związki tych miejscowości. Obie są siedzibami parafii o udokumentowanym XIV wiecznym rodowodzie. W przypadku Wierzenicy w 1335 roku występuje pleban Filip, z 1377 roku pochodzi wzmianka o kościele parafialnym (parafia św. Marcina) funkcjonującym na terenie dzisiejszego Swarzędza. Tu dygresja, patrząc historycznie trzeba pamiętać o dwóch Wierzenicach – Wierzenicy Wielkiej i Wierzenicy Małej czyli dzisiejszej Wierzonce i o dwóch Swarzędzach – wsi wymienionej w dokumencie z 1366 roku i mieście od 1638 roku, do którego w 1934 roku została dołączona cały czas dotąd istniejąca oddzielnie jako jednostka administracyjna wieś Swarzędz.
W początkowym okresie swojego istnienia obie parafie leżały w zasięgu ważnych szlaków. Wierzenica łączącego pierwsze siedziby władców w początkach państwowości polskiej, Swarzędz przy szlaku handlowym ku Mazowszu. Znaczenie i lokalizację ówczesnych parafii dobrze opisują słowa z książki *Dzieje Swarzędza* pod redakcją Stanisława Nawrockiego: *wiadomo zaś, że parafie jako centra życia kulturalnego i społecznego najbliższej okolicy, lokalizowano w przynajmniej dobrze ustabilizowanych ośrodkach osadniczych.*

Na przestrzeni swoich dziejów Wierzenica i Swarzędz niekiedy należały do tej samej osoby bądź tego samego rodu. Jeśli nie mylił się Józef Pieprzyk w zwoim zapisie w książce *Miasta i gminy województwa poznańskiego,* to już pierwsi właściciele wsi Swarzędz – Wincenty i jego syn Tomisław należący do rodu Łodziów posiadali również Wierzenicę. Nie budzi wątpliwości własność obu wsi na przełomie XIV i XV wieku - Mikołaj Łodzic ze Srebrnej Góry (gmina Wapno na Pałukach). Później, w drugiej połowie XVIII wieku, miasto Swarzędz i Wierzenica należały do Koźmińskich i Jana Jakuba Kluga.

Przynależność Wierzenicy do jednostki administracyjnej z siedzibą w Swarzędzu to sprawa nie tak odległej przeszłości. Powiązanie Wierzonki z cystersami z Łekna, a później Wierzonki i okresowo Wierzenicy z cysterkami z Owińsk, a następnie tylko Wierzonki z von Treskowami, którzy zakupili dobra owińskiego klasztoru, rzutowało na ich przynależność administracyjną. Związana ona była z Owińskami,

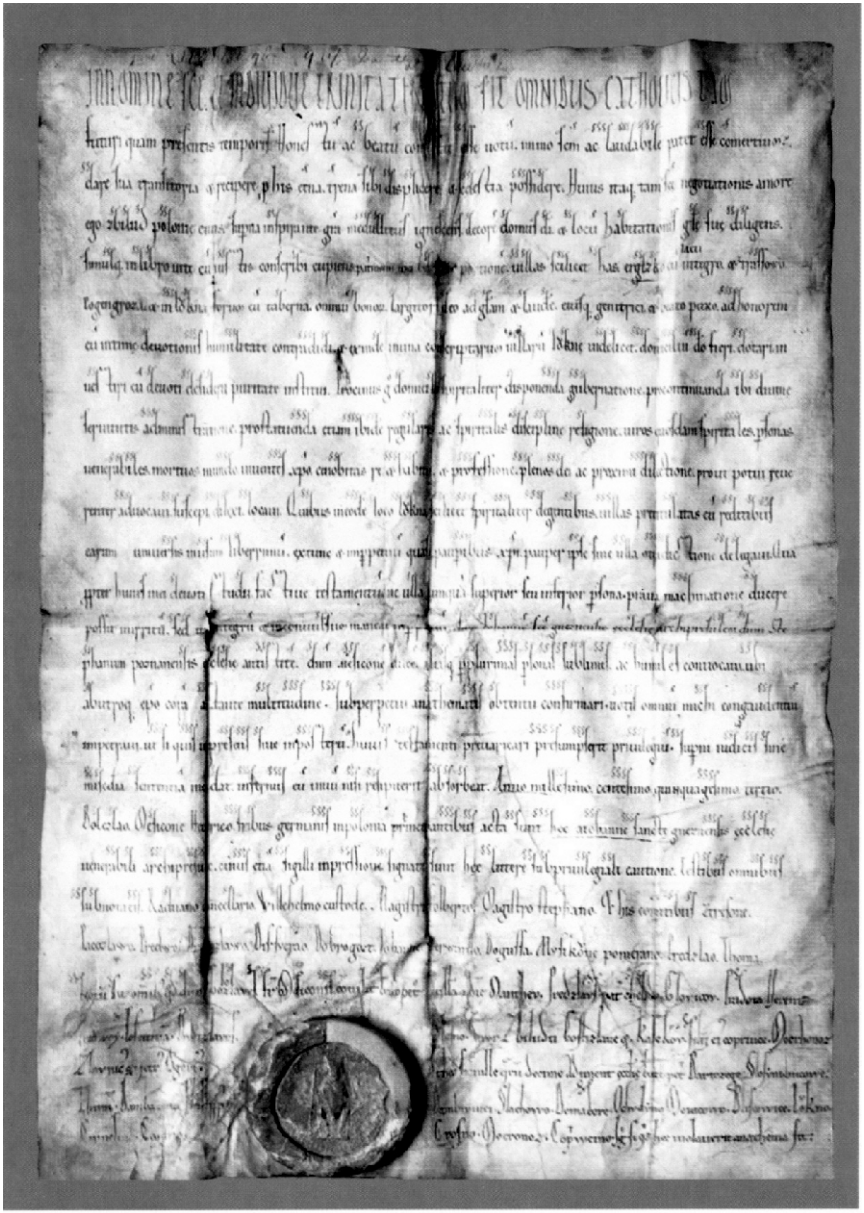

Dokument „poznański" Zbyluta (APP). Fot. P. Namiota

Kicinem i Czerwonakiem. Jeszcze w 1833 roku Wierzenica i Wierzonka wchodziły w skład wójtostwa z siedzibą w Kicinie. Cztery lata później obwód policyjny Owińska sięgał po Łowęcin, Gortatowo i Swarzędz Wieś. W 1939 roku Wierzenica i Wierzonka wchodziły w skład utworzonej na przełomie lat 1931 i 1932 gminy wiejskiej Czerwonak. Były w niej do 1954 roku, potem nastąpił czas funkcjonowania tylko gromad. Wierzenica od razu znalazła się w gromadzie Kobylnica. Wierzonka do 1960 roku była samodzielną gromadą, od 1 stycznia 1960 roku została włączona do gromady Kobylnica. 31 grudnia 1971 roku gromada Kobylnica została zniesiona, a jej obszar włączono do gromady Swarzędz. Po dwóch latach, 1 stycznia 1973 roku reaktywowano zniesioną w 1954 roku gminę wiejską Swarzędz. W 1975 roku zlikwidowano powiaty (przywrócone od 1 stycznia 1999 roku), połączono gminę i miasto. Powstał administrujący nimi Urząd Miasta i Gminy Swarzędz.

W drugiej połowie XIX wieku Wierzenica i Swarzędz znalazły się w zasięgu komunikacji kolejowej. Linia z Poznania przez Gniezno do Bydgoszczy poprowadzona przez grunty wsi Wierzenica, ze stacją w Kobylnicy, została oddana do użytku 26 maja 1872 roku. Przechodząca przez Swarzędz lina z Poznania do Wrześni została uruchomiona 1 września 1887 roku. Zapewne z istnieniem stacji kolejowej w Kobylnicy wiąże się uruchomienie poczty w tej wsi obsługującej także Wierzenicę i Wierzonkę. Mimo, że u progu lat trzydziestych XX wieku Wierzenica i Wierzonka nie były administracyjne i pocztą związane ze Swarzędzem, to coś je z nim łączyło. To coś to telefony, w 1929 roku majętność Wierzenica Augusta Adolfa Cieszkowskiego miała numer telefonu Swarzędz 34, a Wierzonka Angelique von Treskow numer Swarzędz 39.

Wierzenicę (ale już nie Wierzonkę – była majątkiem niemieckim) i Swarzędz łączyło też istnienie w nich kółek rolniczych. W niedzielę, 26 maja 1867 roku w wierzenickim dworze hrabiego Augusta Cieszkowskiego zawiązało się Kółko Rolniczo – Włościańskie Wierzenica-Kicin. Powstało ono rok po pierwszych kółkach rolniczych w Miłosławiu i Dolsku, w znajdującej się pod pruskim zaborem Wielkopolsce. Było ono dziewiątym w Wielkopolsce. W Swarzędzu kółko powstało 12 sierpnia 1894 roku.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Ziemia Wierzenicka w XIX wieku na mapie i w dokumentach

U schyłku XVIII wieku, w 1793 roku, Wielkopolska, a tym samym Ziemia Wierzenicka znalazły się pod pruskim panowaniem. Następne, dziewiętnaste stulecie było czasem istotnych zmian w sieci osadniczej w obrębie parafii. Na mapie Davida Gilly z lat 1802-1803, będącej dokumentacją stanu posiadania z początków pruskiego panowania są (pisownia oryginalna): Dembogora, Skorzencin, Barcinek, Wierzonka, Wygoda Kr. (Kr. czyli Krug to karczma między Wierzenicą i Klinami), Wierzenice, Mechowo, Kobielnice. W Wierzonce i Wierzenicy są zaznaczone młyny wodne. Taki sam stan rzeczy jest na mapie z 1819 roku. Datowana na 1821 rok kolejna zawiera już sporo zmian, pojawiają się na niej: Milo, Karłowitz Vw (Vw to folwark), Maryska, Stareligi, z symbolem leśniczówki. Nowe obiekty to dziś: Milo – Mielno, Karłowitz – Karłowice (na późniejszych mapach obie te miejscowości występują jako folwarki), Maryska – Maruszka, Stareligi – Ludwikowo. Znika karczma Wygoda, inaczej jest zapisana nazwa Dembogura. Wierzenica jest z „a" na końcu, a Kobylnica w aktualnym brzmieniu, zmiany pisowni nazwy nie dotyczą Wierzonki, Barcinka, Mechowa, Skorzencina. Z drugiej ćwierci XIX wieku (1834?) pochodzi kolejna mapa. Na niej następne wersje nazw; Dembogóra ma „ó", a chyba przez błąd, ale jest Kurłowitz. Zaznaczenie leśnictwa Stareligi wyklucza ewentualne wątpliwości co do tego czy chodzi o Ludwikowo. Pojawiły się: Kr. Kaczemka to karczma między Kobylnicą a Wierzenicą, Pawillon, być może budowla o charakterze widokowym, był na terenie po wojsku między Wierzonką i Mielnem zwanym Łysa Góra. Na marginesie, nazwa Łysa Góra funkcjonuje też w obrębie Kicina i Uzarzewa. Porównanie przywołanych map pokazuje duże różnice jeśli chodzi o miejscowości. Sugeruje, że na przestrzeni dwóch lat pojawiło się ich kilka nowych. Trzeba jednak pamiętać, że rok wydania niekoniecznie oznaczał stan z tegoż właśnie roku. Rzetelna aktualizacja mapy wymagała wówczas żmudnych badań terenowych i długiego przygotowania do druku. Dziś można mapę zaktualizować bardzo szybko w oparciu o zdjęcia lotnicze czy satelitarne. Na dokładność map rzutowała też kwestia skali oraz użycie lub nieużycie liter „ł", „ó", „ę" w odniesieniu do nazw z naszego terenu. Również być może rozumienie ze słuchu przez Niemców nazw miejscowości ze wspomnianymi

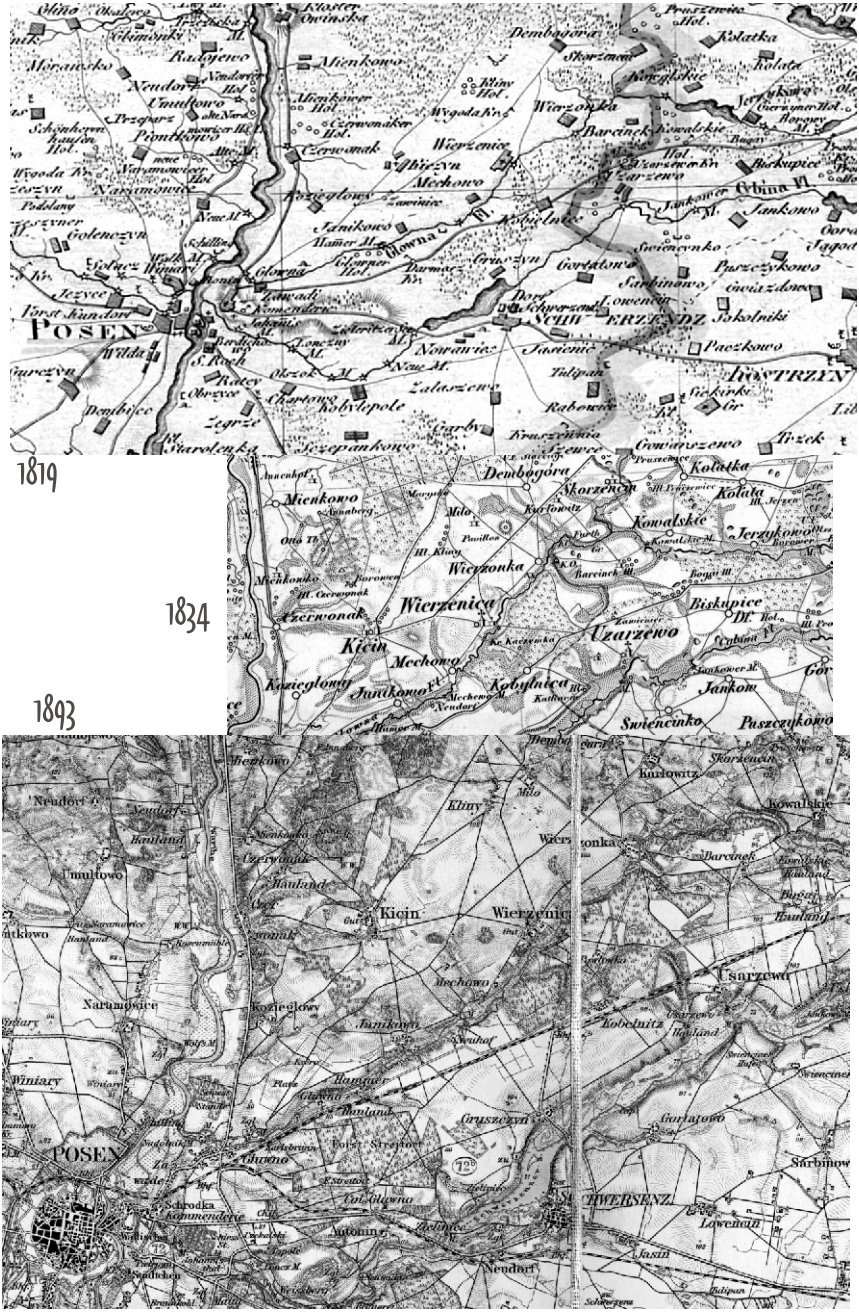
1819
1834
1893
POSEN
Mienkowo
Wierzenica
Kiekin
Mechowo
Kobylnica
Jankowo
Swięcinko
Paszczykowo
Uzarzewo
Biskupice
Kowalskie
Jerzykowo
Dembogóra
Skorzenice
Kolatka
Wierzonka
Kozieglowy
Junikowo
Naramowice
Winiary
Umultowo
Neudorf
Klimy
Gruszczyn
Antoninek
Schrodka
Kommendeve
Sarbinowo
Lowenau
Jasin
Gortatowo

znakami diakrytycznymi i to przy założeniu, że informujący wypowiadał je prawidłowo. Nie można też wykluczyć błędu czy niechlujstwa językowego. Większość zmian dotyczyła terenów, które przed rozbiorami należały do cysterek z Owińsk. Ich dobra zostały skonfiskowane przez rząd pruski i z łaski króla Prus trafiły w styczniu 1797 roku w ręce Sigismunda Otto Josepha von Treskowa i jego żony Anny Sary. Po epoce napoleońskiej, 18 września 1812 roku pod Moskwą zginął zamordowany przez rosyjskiego jeńca jego 23 letni syn George. von Treskow rozwijał gospodarkę w swoich dobrach. W odróżnieniu od wielu innych nie sprzedał zakupionych na preferencyjnych warunkach majętności, a postawił na ich wzmocnienie. W tym też celu na Ziemi Wierzenickiej założył w pierwszej ćwierci XIX wieku dwa folwarki, zgodnie z obecnym nazewnictwem, Mielno i Karłowice. W "Amtsblatt der Koniglichen Regierung zu Posen" (w ówczesnym tłumaczeniu „Dziennik Urzędowy Królewskiey Regencyi w Poznaniu") z 1818 roku znajduje się zapis odnoszący się do Mielna. Czytamy w nim, że 16 grudnia 1817 roku minister spraw wewnętrznych reskryptem (w tym przypadku odpowiedzią mającą rangę rozporządzenia) udzielił zgody na przedsięwzięcie – założenie przez von Treskowa folwarku o nazwie Milo na odległych od Owińsk polach Wierzonki. Regencja informuje o tym z datą 10 stycznia, ale publikuje dopiero 3 marca. Założyciel postanowił nazwać nowy folwark Milo, od nazwy miejscowości Milow w Bradenburgi, gdzie się urodził. Dostęp do części akt parafialnych, z lat 1817 - 1829, umożliwił sprawdzenie informacji zawartych na mapach. Pierwszy wpis dotyczący Mielna pojawia się 13 grudnia 1818 roku i dotyczy urodzenia 30 listopada Maryanny Jarzęboskiej. Oznacza to, że mimo dość późnego – 3 marca upublicznienia zgody na powstanie folwarku, jego zabudowania musiały powstać już w tym samym roku. Zapis nazwy brzmi: z Folwarku Millo prze dwa „l", ale już w 1824 r. pojawiają się w tym samym dokumencie zapisy nazwy Millo i Milno – taki jak na mapach polskich z okresu międzywojennego. Naziści w 1939 roku zmienili nazwę Milno na Pflugland. W następnym roku jest Millo Holl[endry] wcześniej ani później na mapach nie występujące. W dziewiętnastowiecznych tekstach Milo pojawi się też jako Miło. Ciekawie wygląda sprawa z Karłowicami, mimo że na mapach figurują jako folwark, to w księgach przy ich nazwie od początku jest zapis Karłowice (czyli jak i dziś), ale bez słowa folwark. Pierwszy z 17 marca 1817 roku – śmierć 15 marca Maryanny Książykówny, z sierpnia jest zapis o chrzcie. Biorąc pod uwagę, że ówczesne domy folwarczne budowano z drewna lub ubijanej gliny, a z pierwszego budulca można

było budować nawet zimą, raczej nie powstały one w 1817 roku. To z dużym prawdopodobieństwem oznacza, że powstały one w 1816 roku, a może i nieco wcześniej. Niemiecka nazwa Karłowic nawiązuje do popularnego w rodzinie von Treskow imienia Carl (Karl), po polsku Karol. Barcinek, Wierzonka, Wierzenica pisane są jak obecnie i zgodnie z zapisem na mapie. Dębogóra ma „ę", ale i czasami „o" zamiast „ó", z kolei Skorzęcin ma „ę" a niekiedy „ó" w miejsce „o". Kobylnica czasem jest zapisana jako Kobelnica. Stareligi są tak samo zapisane księgach, jak i na mapie. Do Kaczemki dodawany jest drugi człon nazwy Wierzenicka. Maryska jest dobrze nam znaną Maruszką, ale oczywiście zamieszkaną. Zapisy w księgach jednoznacznie wskazują, że w tych miejscach były gościńce (zajazdy) – zapisy: *z Gościńca Maruszki*, *Gościnna z Kaczemki wierzenickiej.* Jak widać ksiądz w dokumentach zapisywał to, co mu mówiono jeśli chodzi o miejsce zamieszkania z użyciem nazwy funkcjonującej na co dzień, niekonieczne zgodnej z tym, co na mapie i ze zdecydowanie polską pisownią. Mapa z1893 roku, tu już nazwa Kobylnicy jest zniemczona – Kobelnitz (czytamy Kobelnic). Znika Kaczemka, ale nieco na wschód od miejsca gdzie była, pojawia się Pawlowko (czyli obecnie Pawłówko, na późniejszych mapach określane jako folwark). Założone przez Augusta Cieszkowskiego, który miał tam też szkółkę leśną, a nazwane na cześć ojca. Nie ma także Maruszki. Zamiast leśniczówki Stareligi jest Ludwigshöhe ponownie na późniejszych mapach określane jako folwark. W tym czasie majętności von Treskowów na Ziemi Wierzenickiej należą do IV linii rodu z siedzibą w Wierzonce zapoczątkowanej przez Ludwiga Augusta, najmłodszego z siedmiu synów Sigismunda Otto. Zmieniając charakter miejscowości z leśniczówki na folwark, Ludwig August nadaje jej nazwę od swojego imienia. Nastąpiło to najprawdopodobniej pomiędzy 1835 a 1845 rokiem. Mapa ta uwzględnia również znaczące zmiany w sieci komunikacyjnej. Od 1872 funkcjonowała przeprowadzona linia kolejowa z Poznania w kierunku Gniezna i dalej Bydgoszczy. W 10 lub 11 lat później powstała droga z Kobylnicy do krzyża przy drodze do Dębogóry. Był to bruk z kamieni polnych potocznie nazywany kocimi łbami, a obok niego biegła gruntowa część zwana latówką.
Tekst ten to przyczynek do dziejów Ziemi Wierzenickiej, sięgnęliśmy do części map i dokumentów. Na koniec, dla Polaków Karłowice od początku były Karłowicami, a Milno nie było Mielnem.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Grób z *Żalika* na międzywojennej pocztówce

O tym, że wybitny polski archeolog, doktor habilitowany, a niebawem profesor Józef Kostrzewski prowadził w maju 1918 roku wykopaliska na *Żaliku* nieraz już pisaliśmy. Dla tych, którzy krócej związani są z Ziemią Wierzenicką i nie kojarzą tego miejsca, to sosnowy lasek na śródpolnym pagórku. Jadąc z Wierzenicy zobaczymy go po lewej stronie za cmentarzem parafialnym, a przed znacznie większym lasem po obu stronach drogi przecinającej w tym miejscu jar zwany Babicą z płynącym jego dnem strumykiem. Kostrzewski znalazł na *Żaliku* (nazwy: żale, żaliki używane były w Wielkopolsce na oznaczenie cmentarzysk pogańskich) kilkadziesiąt grobów szkieletowych i ciałopalnych. Wśród nich jeden grób szkieletowy podwójny (nr 21). Jego zdjęcie znaliśmy z „Zapisków Muzealnych" zeszyt 3-4 z 1920 roku i książki *Wielkopolska w pradziejach* autorstwa profesora. W styczniu 2018 roku niespodziewanie natrafiliśmy na to zdjęcie na Allegro.pl w postaci pocztówki z okresu międzywojennego. Na jej odwrocie można przeczytać u góry: *Grób szkieletowy podwójny z okresu wczesnohistorycznego (X – XI w. po Chr.) z Wierzenicy w pow. poznańskim*. U dołu: *O wszystkich wykopaliskach donoście natychmiast do Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu (ul. Sew.*[eryna] *Mielżyńskiego 26/27)*. Tak więc to znalezisko prof. Kostrzewskiego zachęcało przed II wojną światową do informowania muzealników o znaleziskach archeologicznych. Współcześnie mamy wręcz obowiązek w tym zakresie. W ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest stosowny zapis w art. 33. 1. *Kto przypadkowo znalazł przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym, jest obowiązany, przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu tego przedmiotu właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta)*. O możliwych

konsekwencjach niestosowania się do tego obowiązku i nieuprawnionych poszukiwaniach „Wierzeniczenia" pisały w ubiegłym roku. Pozostając na chwilę przy pokazanym grobie, jeśli pochodził on z końca X lub pierwszej połowy XI wieku to raczej powinien być pochówkiem chrześcijańskim. Na ziemiach polskich jeszcze mniej więcej do połowy XII wieku utrzymywały się cmentarze nieprzykościelne, co można wiązać z rzadką wtedy siecią kościołów, np. w diecezji poznańskiej na pierwotnym obszarze Wielkopolski w X wieku było 12, a w XI wieku 60 kościołów parafialnych.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

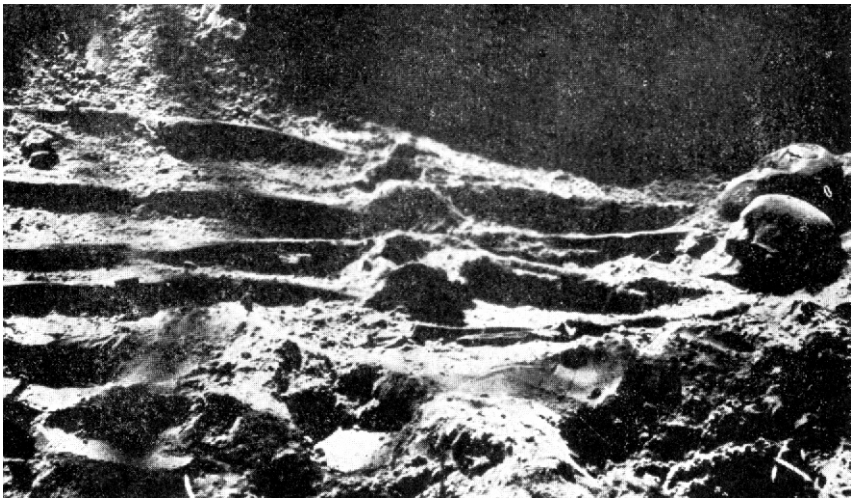

I nas dopadł chochlik

Wyszukując wydarzenia rocznicowe przypadające w 2018 roku przypomnieliśmy, że minie w nim 60 lat od kiedy Wierzenica ma ponownie swojego proboszcza. Rzecz jasna nie mamy wszystkiego w pamięci i posługujemy się różnymi materiałami. Pojawiła się w nich rozbieżność odnośnie tego, do którego roku ks. Beisert był związany z Wierzenicą. Skupiliśmy się na tym i nieopatrznie powieliśmy czyjś błąd zabierający go ze świata żywych w 1958 roku, choć nieraz spoglądaliśmy na jego nagrobek w sąsiedztwie uzarzewskiej świątyni, gdzie napisano:

Ks. Stefan Beisert
ur. 1.9.1879 zm. 30.7.1967
Proboszcz w Uzarzewie
1909 – 1967

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Kolejny nieznany portret Augusta Cieszkowskiego

Co jakiś czas przeglądamy w Internecie zbiory polskich instytucji kultury on-line na stronie fbc.pionier.net.pl. I co jakiś czas zdarza się nam znaleźć coś dotąd nieznanego. Tak było u schyłku 2015 roku z portretem Augusta Cieszkowskiego namalowanym przez Elizę Krasińską. W kwietniu 2017 roku natrafiliśmy na kolejny, dotąd nieznany jego portret w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. W oryginale ma on wymiary 74 x 60 cm. Jego autorem jest belgijski malarz Gaspard Joseph Starck. W lutym tego roku Anna Grochala kustosz Kolekcji Grafiki Polskiej, anonimowy dotąd, jeśli chodzi o przedstawioną osobę, portret skojarzyła z litografią Maksymiliana Fajansa opublikowaną w zeszytach ″Wizerunki polskie″. Od Hanny Benesz, emerytowanej kustosz Zbiorów Dawnej Sztuki Europejskiej dowiedzieliśmy się, że portret ten trafił do Muzeum Narodowego ze zbiorów Łubieńskich. Należąca niegdyś do nich Ruchna leży w sąsiedztwie Węgrowa, około 15 km od Nowej Suchej, miejsca narodzin Augusta. Z drugiej trochę ponad 30 km, w obu przypadkach wędrując drogami gruntowymi od Wierzenicy jest Budziszewko leżące między Skokami i Rogoźnem, znane z romansu Konstancji Łubieńskiej z Adamem Mickiewiczem. Jednak bliskość geograficzna włości Cieszkowskich i Łubieńskich nie wyjaśnia, jaką drogą portret Starcka trafił do ich zbiorów. O samym malarzu w Internecie da się znaleźć niewiele informacji poza rokiem urodzin – 1814, czyli ten sam co Augusta i śmierci, zwykle 1884, ale i 1899, jeszcze jednym imieniem - Julius i sugestiami pobytu w Paryżu. W trakcie rozmów o portrecie autorstwa Starcka zostaliśmy zapytani czy i naszym zdaniem przedstawia on Augusta Cieszkowskiego. Oczywiście w całej rozciągłości potwierdziliśmy rozpoznanie i wskazaliśmy na najbardziej prawdopodobną datę i miejsce

powstania obrazu. Układem odniesienia były litografia Maksymiliana Fajansa i portret namalowany przez Elizę Krasińską. U Starcka widać wyraźnie pasemka siwych włosów, ale jest ich znacznie mniej niż na portrecie autorstwa Elizy Krasińskiej. Okulary są ewidentnie te same. Portret Starcka powstał najpewniej pomiędzy rysunkiem z natury Fajansa, czyli rokiem 1851 lub 1852, a 1855 kiedy Augusta sportretowała Eliza Krasińska. Udział Augusta w Kongresie Statystyki w Brukseli w 1853 roku (według listu do Micheleta otwarcie miało nastąpić 19 września) przemawia za tym, że został namalowany w tym mieście jesienią 1853 roku. Jak możemy przeczytać w opisie portretu sporządzonym przez pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie: *ujęcie modela nawiązuje do tradycyjnych portretów uczonych w pracowni, a jego godność podkreśla kotara – element oficjalnego wizerunku*. W listopadzie 2017 roku informacja o datowaniu tego portretu znalazła się na stronie Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

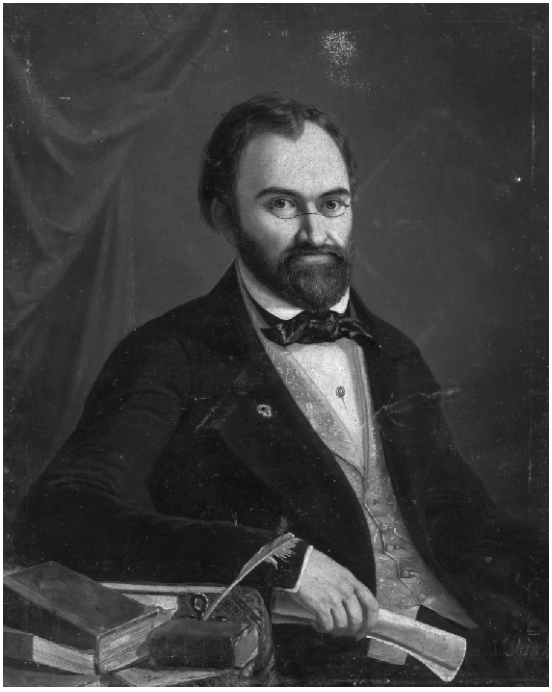

Przyjęli sakrament chrztu św. w 2017 roku

Lp.	Nazwisko dziecka	Imię dziecka	Data urodzin	Data chrztu	Zamieszkanie	Nr aktu
1	**Adamski**	Wojciech	05 01 2017	23 04	Mielno	**14**
2	**Antczak**	Pola	26 07 2016	15 10	Zalasewo	**39**
3	**Bawelec**	Maksym	18 06 2016	21 05	Kostrzyn	**15**
4	**Betz**	Emilia	25 07 2016	23 07	Gruszczyn	**27**
5	**Brodecka**	Izabela	14 11 2016	09 07	Swarzędz	**23**
6	**Buczyński**	Stanisław	24 04 2011	17 04	Poznań	**10**
7	**Dobersztyn**	Aleksandra	31 03 2017	02 12	Mogilno	**45**
8	**Drewniak**	Kacper	27 02 2017	30 07	Swarzędz	**26**
9	**Dudziak**	Oliwier	29 09 2016	08 04	Bugaj	**7**
10	**Frąckiewicz**	Klara	21 09 2016	26 03	Poznań	**6**
11	**Grzybek**	Stanisław	13 10 2016	17 04	Karłowice	**12**
12	**Gulczyńska**	Antonina	25 09 2016	17 04	Poznań	**7**
13	**Jankowski**	Izajasz	09 12 2016	16 04	Gruszczyn	**8**
14	**Janowski**	Jakub	18 09 2016	21 05	Wierzonka	**18**
15	**Jasimczak**	Tomasz	12 09 2016	16 09	Pobiedziska	**32**
16	**Jaworska**	Jadwiga	05 03 2017	06 08	Gortatowo	**28**
17	**Kamiński**	Kacper	20 VI 2017	10 12	Pobiedziska	**46**
18	**Kaptur**	Dominik	20 06 2017	01 10	Poznań	**37**
19	**Kiziorek**	Piotr	27 01 2017	01 07	Pomarzanowice	**22**
20	**Kostrzewa**	Zuzanna	02 09 2017	02 12	Swarzędz	**43**
21	**Krawczyk**	Maja	13 09 2015	09 04	Koziegłowy	**3**
22	**Kukawka**	Amelia	09 05 2015	12 08	Mrowino	**29**
23	**Kundzewicz**	Konstancja	28 02 2017	20 08	Wierzenica	**30**
24	**Lange**	Andrzej	07 04 2017	02 07	Karłowice	**21**
25	**Loba**	Gabriela	20 03 2017	03 12	Jerzykowo	**44**
26	**Maćkowiak**	Marcelina	21 12 2016	19 03	Barcinek	**4**
27	**Małecka**	Zofia	06 04 2017	02 07	Tuczno	**20**
28	**Matelski**	Szymon	20 10 2017	26 12	Gniezno	**47**

29	**Mierzejewska**	Kaja	13 09 2016	08 01	Poznań	**1**
30	**Mińska**	Oliwia	05 07 2017	16 09	Koziegłowy	**34**
31	**Mróz**	Mieszko	15 01 2017	06 08	Swarzędz	**25**
32	**Mudyna**	Anna	20 06 2017	12 XI	Poznań	**41**
33	**Mudyna**	Izabela	20 06 2017	12 XI	Poznań	**42**
34	**Piotrowska**	Pola	27 12 2016	19 02	Gruszczyn	**2**
35	**Pomin**	Jan	17 01 2017	17 04	Karłowice	**11**
36	**Rosada**	Emilian	07 06 2017	03 09	Wierzonka	**36**
37	**Różańska**	Antonina	15 04 2016	23 04	Poznań	**13**
38	**Różewski**	Henryk	06 09 2016	15 07	Swarzędz	**24**
39	**Sebastyańczyk**	Bianka	16 09 2016	30 04	Dublin	**17**
40	**Sobaszkiewicz**	Sonia	12 08 2017	08 10	Swarzędz	**38**
41	**Stachowiak**	Alicja	18 12 2016	30 04	Swarzędz	**16**
42	**Stefaniak**	Tymon	24 11 2016	10 09	Poznań	**31**
43	**Suder**	Nawojka	12 03 2015	22 07	Warszawa	**19**
44	**Szymczak**	Oliwia	30 05 2017	03 09	Węgorzewo	**33**
45	**Tandecka**	Julia	22 10 2017	28 12	Wolfsburg	**48**
46	**Wnuk**	Nikodem	22 07 2017	24 12	Swarzędz	**49**
47	**Wojciak**	Liwia	20 03 2016	26 03	Zalasewo	**5**
48	**Ziembiński**	Oliwier	12 10 2016	15 10	Kobylnica	**40**
49	**Żurek**	Alicja	05 07 2017	10 09	Swarzędz	**35**

Zmarli w 2017 roku w Parafii św. Mikołaja w Wierzenicy

Lp.	Nazwisko	Imię	Wiek	Zamieszkanie	Data zgonu	Nr aktu
1	**Adamczak**	Wiesława	60	Wierzonka	15 12	**18**
2	**Banachowicz**	Grażyna	62	Mielno	20 06	**11**
3	**Banachowicz**	Irena	65	Mielno	14 02	**3**
4	**Hajec**	Kazimierz	58	Wierzonka	05 11	**17**
5	**Imieliński**	Stanisław	78	Wierzonka	03 01	**1**

6	**Kosmala**	Henryk	89	Dębogóra	19 09	**14**
7	**Kostrzyńska**	Maria	82	Wierzonka	29 07	**12**
8	**Krzewina**	Józefa	88	Wierzonka	18 06	**8**
9	**Kucharczyk**	Andrzej	56	Karłowice	30 01	**2**
10	**Linkowska**	Gabriela	52	Karłowice	14 03	**7**
11	**Malesza**	Eugeniusz	71	Karłowice	30 06	**10**
12	**Mikołajczak**	Tadeusz	71	Mielno	16 02	**5**
13	**Paluch**	Mariola	60	Barcinek	12 03	**6**
14	**Springer**	Władysława	84	Wierzenica	13 09	**13**
15	**Strojna**	Leokadia	86	Wierzenica	24 06	**9**
16	**Surdyk**	Artur	43	Wierzonka	29 12	**19**
17	**Urban**	Bogdan	58	Mielno	25 10	**16**
18	**Wasielak**	Helena	85	Wierzenica	07 02	**4**
19	**Wdowiak**	Stefan	86	Skorzęcin	19 10	**15**

Przyjęli I Komunię św. 28 V2017 roku

Lp.	**Nazwisko**	**Imię**	**Zamieszkanie**
1	**Garczyk**	Amelia	Wierzonka
2	**Grajek**	Katarzyna	Wierzonka
3	**Grebieniew**	Szymon	Bugaj
4	**Hadyński**	Dominik	Wierzonka
5	**Herman**	Viktoria	Wierzonka
6	**Jankowska**	Maja	Gruszczyn*
7	**Jankowska**	Hanna	Gruszczyn*
8	**Jankowski**	Mateusz	Gruszczyn*
9	**Jędras**	Tatiana	Bugaj
10	**Klimczak**	Maria	Bugaj
11	**Kosiorek**	Jakub	Dębogóra
12	**Krakowiak**	Martyna	Wierzenica
13	**Krakowiak**	Zuzanna	Wierzenica

14	**Kranz**	Kornelia	Swarzędz
15	**Krysztofiak**	Martyna	Dębogóra
16	**Martyniak**	Nicola	Karłowice
17	**Motkowska**	Łucja	Dębogóra
18	**Nowak**	Julia	Mielno
19	**Nowak**	Zuzanna	Karłowice
20	**Orlik**	Szymon	Karłowice
21	**Ożarowska**	Alicja	Mielno
22	**Pluciński**	Aron	Dębogóra
23	**Powiertowski**	Karol	Czerwonak
24	**Robak**	Julia	Dębogóra
25	**Rochowiak**	Antonina	Barcinek
26	**Rochowiak**	Maksymilian	Barcinek
27	**Rosada**	Ignacy	Wierzonka
28	**Rybarczyk**	Mateusz	Dębogóra
29	**Skrivanek**	Jagoda	Dębogóra
30	**Smolińska**	Izabela	Wierzonka
31	**Springer**	Mikołaj	Karłowice
32	**Śmierzchalski**	Maciej	Wierzonka
33	**Tarnowska**	Zofia	Wierzonka
34	**Tecław**	Piotr	Stęszewko
35	**Wiśniewska**	Agata	Karłowice
36	**Zaremba**	Nikodem	Dębogóra

- Za pisemną zgodą ks. proboszcza z Parafii Św. Krzyża w Kobylnicy wczesna I Komunia Św. 16 04 2017

Przyjęli sakrament bierzmowania 25 VI 2017 roku

Lp.	Nazwisko	Imię	Zamieszkanie
1	**Biniak**	Dawid	Wierzenica
2	**Biniak**	Jakub	Wierzenica
3	**Bukowski**	Piotr	Karłowice

4	**Ciemny**	Kacper	Wierzonka
5	**Chruścicki**	Michał	Karłowice
6	**Dominikowski**	Franciszek	Wierzenica
7	**Gajewska**	Marika	Wierzenica
8	**Głąbicka**	Natalia	Wierzonka
9	**Kaczmarek**	Julia	Wierzonka
10	**Klimczak**	Julia	Bugaj
11	**Koperski**	Jakub	Karłowice
12	**Kroker**	Wiktor	Dębogóra
13	**Martyniak**	Maciej	Karłowice
14	**Migdałek**	Joanna	
15	**Mikołajewski**	Piotr	Dębogóra
16	**Nogacz**	Adam	Karłowice
17	**Pastwa**	Stefan	Wierzenica
18	**Perz**	Filip	Wierzonka
19	**Przepióra**	Marta	Dębogóra
20	**Przybylski**	Łukasz	Karłowice
21	**Pytel**	Kamil	Karłowice
22	**Schulz**	Krystian	Wierzenica
23	**Schulz**	Marta	Wierzenica
24	**Surma**	Norbert	Wierzonka
25	**Wdowiak**	Wiktoria	Dębogóra
26	**Wróbel**	Jakub	Mielno
27	**Dulska**	Dominika	Ośrodek Caritas Wierzenica
28	**Lipiec**	Klaudia	Ośrodek Caritas Wierzenica
29	**Łangewczyk**	Adam	Ośrodek Caritas Wierzenica
30	**Przygodzki**	Wiktor	Ośrodek Caritas Wierzenica
31	**Sawicki**	Paweł	Ośrodek Caritas Wierzenica
32	**Swojak**	Filip	Ośrodek Caritas Wierzenica
33	**Żebrowski**	Mateusz	Ośrodek Caritas Wierzenica

Wielkanoc 2018 w parafii w Wierzenicy

Niedziela Palmowa
Podczas wszystkich Mszy świętych prowadzone będą zapisy chętnych na poszczególne godziny czuwania modlitewnego w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę.
Sakrament pokuty w udziałem księży z dekanatu czerwonackiego od 16.30 do 17.15 w Wierzenicy i od 18.00 do 18.30 w Karłowicach

Wielki Czwartek
Pamiątka Ostatniej Wieczerzy o 18.30. Po liturgii do 20.30 okazja do spowiedzi św.
Modlitewne czuwanie w kościele mężczyzn w nocy z czwartku na piątek od 20.00 do 4.45.
Wielki Piątek
Droga Krzyżowa o świcie o 4.45.
Modlitewne czuwanie kobiet w kościele w godzinach od 6.00 do 10.00 i od 14.00 do 18.00.
Liturgia Męki Pańskiej o 18.30. Po zakończeniu liturgii do 20.30 okazja do spowiedzi św.
Modlitewne czuwanie mężczyzn w kościele w nocy z piątku na sobotę od.20.00 do 6.00.
Wielka Sobota
Modlitewne czuwanie kobiet w kościele od 6.00 do 11.00 i od 13.00 do 21.00.
Święcenie potraw: Karłowice 9.30, Dębogóra 9.45, Mielno 10.00, Wierzonka 10.15, Barcinek 10.30, Bugaj 10.45, Wierzenica 11.30 i 12.30. Między jednym i drugim święceniem potraw w Wierzenicy, okazja do spowiedzi św.
Liturgia Wigilii Paschalnej z procesją rezurekcyjną o 22.00.

Niedziela Wielkanocna i Poniedziałek
Msze św. jak w każdą niedzielę. W poniedziałek dodatkowo o 17.30.
Taca zbierana w drugi dzień świąt jest przeznaczona na KUL i Wydział Teologiczny UAM.

Odwiedziny chorych
w piątek 6 kwietnia od 8.00 w Karłowicach, Ludwikowie i Mielnie, w sobotę 7 kwietnia od 8.00 w Wierzonce, Barcinku i Wierzenicy.

Wierzeniczenia * 2 /143/ 2018 Rok XIX
Pismo wychodzące przy Parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy
Redaguja: ks. Przemysław Kompf, Ewa Buczyńska, Włodzimierz Buczyński,
Maria Szlachciak, Maciej Dominikowski
fotografie jeśli nie zaznaczono inaczej Włodzimierz Buczyński
skład, łamanie i opracowanie graficzne Maciej Dominikowski
adres: Wierzenica 46 * 62-006 Kobylnica e-mail wierzenica@wp.pl
strona internetowa: Weronika i Piotr Pomin

WIERZENICA DUMA WIELKOPOLSKI
865 lat istnienia (1153-2018)

3 maja po Mszy św. o 11.00

Otwarcie i poświęcenie odnowionego Placu Augusta Cieszkowskiego przed kościołem

17 czerwca po Mszy św. o 11.00

KONCERT REWELACYJNYCH BRACI KACZMAREK

dedykowany wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zagospodarowania na nowo wzgórza

W te szczególne dni zapraszamy wszystkich do Wierzenicy

www.parafia-wierzenica.pl Znak Dobra Wierzeniczenia

DRUKARNIA SWARZĘDZKA

RZECZPOSPOLITA WIERZENICKA w 100 lecie NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Poznań. Chrystus i my 968-2018

380 LAT 1638 2018 Swarzędz

Znak Dobra WIERZENICZENIA LAUREAT NAGRODY DZIENNIKARSKIEJ 2013

WWW.DRUKARNIASWARZEDZKA.PL
najlepsza drukarnia pod niebem
Swarzędz ul. Pogodna 24 a tel. 061 817 27 64